

VI Krajowe Sympozjum Archiwalne pod hasłem „Archiwa rodzinne i społeczne”, Lublin, 24–25 maja 2024 r.

VI Krajowe Sympozjum Archiwalne pod hasłem „Archiwa rodzinne i społeczne” odbyło się w Lublinie 24–25 maja 2024 r. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (dalej: SAP), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (dalej: UMCS), Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie. Sympozjum zostało objęte patronatem honorowym przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Pawła Pietrzyka. Uczestnicy mogli wziąć udział w wydarzeniach towarzyszących konferencji, tj. walnym zebraniu członków Sekcji Archiwów Rodzinnych SAP, otwarciu wystawy plenerowej „Magierscy. Fotografowie z Lublina” oraz spotkaniu z Olgą Nasińską i Łukaszem Karolewskim, autorami publikacji *Magierscy. Fotografowie z Lublina*, a także otwarciu wystawy „Weterani 2 Korpusu Polskiego w archiwach rodzinnych”. Komitet Naukowo-Programowy – w którym znaleźli się prof. dr hab. Waldemar Chorażyczewski, dr Tomasz Czarnota, Agnieszka Konstankiewicz, dr hab. prof. UMCS Marek Konstankiewicz oraz dr Magdalena Wiśniewska-Drewniak – czuwał nad merytoryczną stroną konferencji. Seminarium zostało podzielone na obrady plenarne i sesję posterową pierwszego dnia, trzy równoległe sekcje: „Archiwa rodzinne”, „Archiwa społeczne” i „Archiwalia rodzinne i społeczne w instytucjach kultury” w oba dni oraz sesję plenarną „Przyszłość archiwistyki rodzinnej i społecznej” kończącą wydarzenie.

Zebranych powitał prof. Marek Konstankiewicz, a także Andrzej Jabłoński, prezes SAP. Następnie głos zabrał dr hab. prof. UMCS Arkadiusz Bereza, który w imieniu prof. dr. hab. Radosława Dobrowolskiego, rektora UMCS, przywitał zgromadzonych, wspominając ważną rolę archiwistów w procesie badań naukowych. Krzysztof Kołodziejczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie, odczytał list od dr. Pawła Pietrzyka, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Archiwa rodzinne zostały w nim określone jako „uzupełnienie historycznej układanki naszych dziejów”. Archiwiści nie powinni jednak, według Naczelnego Dyrektora, tracić z oczu idei, którą jest pomoc i realne wsparcie archiwistów rodzinnych, nie zaś przejmowanie ich zasobu do archiwów państwowych. W części powitalnej głos zabrali również Marzena Kruk, dyrektor Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, która wspomniała o akcji „Archiwum pełne pamięci” i domowych kustoszach zbiorów, a także prof. Waldemar Chorażyczewski. Przewodniczący Komitetu Naukowo-Programowego zaznaczył, że żyjemy w czasach, kiedy zwyczajni-niezwyčajni ludzie biorą archiwalne sprawy w swoje ręce, a archiwa społeczne i rodzinne gwarantują inne spojrzenie niż archiwa instytucjonalne, co wynika z ich specyfiki. Powitanie zakończyło stwierdzenie „wszyscy jesteśmy potencjalnymi archiwistami rodzinnymi”.

Obrady plenarne pod hasłem „Archiwa rodzinne i społeczne w narodowym zasobie archiwalnym” rozpoczęły konferencję, a prowadzenie objął prof. US dr hab. Paweł Gut. Pierwszym wystąpieniem był referat prof. Władysława Stępniaaka pt. *Miejsce archiwów rodzinnych i społecznych w strukturze narodowego zasobu archiwalnego*. Autor omówił podstawy prawne i zmiany związane z ustawą o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, przywołał także podobieństwa między ustawą z 1983 r. a dekretem o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z roku 1919. Wzrost zainteresowania genealogią oraz dokumentacją osobowo-płacową ukazał ubożość archiwów państwowych w tym zakresie. Ważnym aspektem jest również rola archiwów rodzinnych w życiu rodzinnym i budowaniu relacji. We wzruszających słowach prof. Stępniaak przedstawił impuls do działania, którym jest łatwość, z jaką wnuki wyrzucają dokumenty, czule przechowywane przez babcie.

Monika Płuciennik w wystąpieniu pt. *Archiwa społeczne i rodzinne a Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, czyli o współpracy środowiska archiwalnego na Pomorzu* opowiedziała o imponujących działaniach gdańskiego oddziału SAP. Zauważono w nim, że archiwa społeczne idealnie wypełniają luki w zasobie archiwów państwowych. Przeprowadzono badania dotyczące działania archiwów społecznych w dawnym województwie gdańskim, w czasie których zidentyfikowano 210 działających archiwów społecznych, zebrano ankiety oraz przeprowadzono ekspertyzy. W 2016 r. zorganizowano konferencję „Przyszłość pamięci. Archiwa społeczne na Pomorzu”, która była odpowiedzią na potrzeby archiwów społecznych. Gdański oddział poszedł o krok dalej, nie poprzestał na jednej konferencji — zorganizowano już cztery, a ponadto szkolenia, warsztaty, także genealogiczne, w pandemii prowadzone online. Nie zapomniano o potrzebach archiwistów zakładowych, organizując spotkania pn. „ABC archiwów zakładowych”. W 2024 r. zorganizowano piątą edycję konkursu historyczno-genealogicznego „Poszukiwacze przodków”. Prelegentka zaznaczyła, że działania SAP Oddział w Gdańsku umożliwiły zjednoczenie środowiska archiwalnego.

O *Terminologii dotyczącej archiwów rodzinnych i społecznych w perspektywie prawa, nauki i praktyki archiwalnej* mówili prof. Waldemar Chorążyczewski i prof. Marek Konstankiewicz. Rozpoczęli od analizy terminologii zastanej, pytając, czy archiwistom grozi nadmiar bogactwa — archiwum gospodarcze, majątkowe, osobiste, prywatne, rodowe, rodzinne, rodzinno-majątkowe itd. Wyłożyli definicję archiwum jako archiwaliów z granicami i możliwe, że nadaną pewną strukturą. Prelegenci rozważali i prowadzili dyskusję nt. zespołu archiwalnego w odniesieniu do archiwum rodzinnego i archiwum społecznego oraz zastanawiali się, co może zawierać archiwum rodzinne. Zaznaczono również, że obecnie brak prawnych uregulowań dotyczących archiwów rodzinnych.

Rafał Borychowski, reprezentujący Uniwersytet w Siedlcach, omówił status prawny zasobu archiwów rodzinnych i społecznych. Zaznaczył, że brak prawnego terminu powoduje brak definicji legalnej archiwów rodzinnych i społecznych. Prelegent rozważał, czy archiwum rodzinne nie jest rodzajem archiwum społecznego, oraz zauważył, że dokumentacja będąca w zasobie archiwum rodzinnego stanowi materiały archiwalne wyłącznie w odczuciu archiwisty rodzinnego.

W wystąpieniu *Archiwa rodzinne jako część Narodowego Zasobu Archiwalnego Ukrainy i Wspólnego Dziedzictwa Archiwalnego Polski i Ukrainy: kwestie dostępu i wartości kulturowej* prof. Iryna Matiasz, przedstawicielka Studium Europy Wschodniej UW, Centrum Studiów nad Ukrainą oraz Rady Społecznej przy Państwowej Służbie Archiwalnej Ukrainy, ukazała sąsiedzki punkt widzenia problematyki archiwów rodzinnych. Zauważyła, że archiwa rodzinne są wspólnym dylematem wszystkich archiwistów świata. W archiwistyce ukraińskiej stosowany jest termin „archiwalny zbiór rodzinny” (сімейний/родинний архівний фонд, родовий архівний фонд) oznaczający zbiór archiwalny pochodzenia osobistego, składający się z dokumentów powstałych w trakcie życia i działalności przedstawicieli (różnych pokoleń) tej samej rodziny. W obecnym czasie dla ukraińskich archiwów rodzinnych najważniejsze jest zabezpieczenie przez digitalizację. Przed ukraińskimi badaczami i archiwistami stoją problemy podobne do problemów polskich – brak wiedzy naukowców o archiwach rodzinnych oraz brak do nich dostępu. Postulowane jest stworzenie katalogu dla wspólnego dziedzictwa Polski i Ukrainy jakim są archiwa rodzinne.

Kolejną prelegentką była przedstawicielka Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Władz i Rządów Ukrainy Larysa Lewchenko, która przedstawiła temat *Rola publicznych organizacji historyków i archiwistów w zachowaniu i udostępnianiu archiwów rodzinnych i społecznych*. Obrady plenarne zamknął dr Robert Stępień (UMCS, SAP) referatem *Archiwa rodzinne w krajach anglosaskich – modele współpracy, instrumenty wsparcia*. Po zapoznaniu się z perspektywą ukraińską słuchacze mieli zatem możliwość zaznajomienia się z zagadnieniem archiwistyki proveniencji prywatnej w Wielkiej Brytanii, Australii czy Stanach Zjednoczonych. Prelegent rozpoczął od przedstawienia podstawowych pytań badawczych: jakie są modele relacji i współpracy archiwów państwowych z archiwami rodzinnymi w krajach anglosaskich. Przytoczono interesujące inicjatywy m.in. „The Family Archive: Exploring Family Identities, Memories and Stories Through Curated Personal Possessions”, „Family Archives & Their Afterlives” badająca archiwa rodzinne Anglii XVI–XIX w. oraz „Free Genealogy Advisory Service” w Irlandii. Akcja „Explore Your Archive” (The National Archives UK) reklamowała korzystanie z archiwów do badań nad historią własnej rodziny, społeczności czy regionu jako fascynującą przygodę. Archiwa krajów

anglosaskich wypracowały wiele rozwiązań i działań budujących świadomość oraz wspierających archiwistów rodzinnych.

Dyskusja w dużej części skupiła się na zagadnieniach terminologicznych, a głos w niej zabrali m.in. dr Tomasz Czarnota, Rafał Borychowski, dr Robert Stępień, prof. Waldemar Chorażyczewski i prof. Krzysztof Syta. Zauważono problem rozgraniczenia pojęciowego archiwum rodzinnego i domowego. Uznano, że archiwum domowe może być tworem eklektycznym, zróżnicowanym proveniencyjnie, a archiwum rodzinne całością zwartą, w której łącznikiem jest rodzina. Archiwum rodowe może jednak być postrzegane jako całość przechowalnicza, a nie proveniencyjna. Omówiono również różnice między archiwum osobistym a spuścizną. Uściślenie terminów może jeszcze długi czas okazać się niemożliwe, gdyż same archiwa państwowe nie są konsekwentne podczas nazywania zespołów.

Po obradach plenarnych sympozjum podzieliło się na trzy sekcje. W ramach sekcji III Archiwa rodzinne i społeczne w instytucjach kultury zaprezentowanych zostało osiem referatów. Względem pierwotnego planu nastąpiła jedna zmiana: wystąpienie Adama Grzegorza Dąbrowskiego z Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) zostało przeniesione na następny dzień, natomiast w ramach sekcji swój temat zaprezentował Szymon Czwarno z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Obrady sekcji prowadził dr hab. Wiesław Nowosad.

Pierwsza głos zabrała Elżbieta Wierzbicka reprezentująca lubelski oddział SAP, która w wystąpieniu zatytułowanym *Dylematy gromadzenia i opracowania archiwaliów prywatnych w instytucjach publicznych* zaakcentowała zagadnienia związane z opisem, opracowaniem, przechowywaniem archiwaliów w bibliotekach i muzeach oraz muzealiów w archiwach. Prelegentka zwróciła uwagę na to, że darczyńcy często stawiają instytucji, do której przekazują swoje materiały, warunek kompletności zbioru, co wiąże się z przejmowaniem obiektów niekoniecznie odpowiadających stricte przejmującym instytucjom. Taka sytuacja niesie ze sobą trudności na wielu polach, przede wszystkim z inwentaryzacją i opisem, ale również z przechowywaniem i konserwacją. Autorka postulowała też, aby nie rezygnować z podstawowych kryteriów oceny wartości przejmowanej dokumentacji, takich jak unikatowość, czas powstania, wartość informacyjna.

Następnie Tomasz Matuszak, dyrektor Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim w wystąpieniu *Archiwa państwowe a archiwa rodzinne. Trudne relacje – różne formy działania*, podkreślał, że archiwa państwowe już od wielu lat wykonują, w ramach współpracy z szeroko rozumianymi archiwami rodzinnymi, szereg działań mających na celu rozbudzanie świadomości archiwalnej wśród jak najszerszej części społeczeństwa. Wymieniając takie inicjatywy jak różnego rodzaju warsztaty dotyczące historii regionu lub odczytywania dokumentów w języku rosyjskim bądź niemieckim, prelegent

podkreślił, że archiwa państwowe na tym polu działały jeszcze zanim pojawiły się instytucjonalne archiwa społeczne.

Kolejni prelegenci – pracownicy AAN: Jan Annusiewicz, Bartłomiej Kozłowski, Marcin Zienkiewicz oraz Zbigniew Król – w ramach referatu *Ocalić od zapomnienia. Zmagania Oddziału VI Archiwów Społecznych Archiwum Akt Nowych w walce o zachowanie prywatnych i społecznych źródeł archiwalnych* omówili działalność wyżej wymienionego oddziału, jedynego takiego w sieci archiwów państwowych, którego zadaniem jest inicjowanie współpracy z archiwami społecznymi, środowiskiem polonijnym, organizacjami kombatanckimi, instytucjami naukowymi, partiami politycznymi, związkami wyznaniowymi, organizacjami pozarządowymi. Priorytetem oddziału jest pozyskiwanie dokumentacji po osobach pełniących funkcje publiczne. W roku ubiegłym udało się przejąć aż 53 spuścizny, są to zarówno działacze opozycyjni, jak i partyjni z czasów PRL, ale również dziennikarze, naukowcy, pasjonaci, badacze, lekarze. Są to bardzo różnorodne pod względem rodzaju materiałów archiwalnych spuścizny.

Głos zabrał następnie Mariusz Olczak, dyrektor AAN, który przedstawił wystąpienie pt. *Spuścizny archiwalne Prezydentów, Premierów i ministrów w zbiorach publicznych w Polsce. Aspekty metodologiczne i praktyczne*. Nawiązując do poprzednich referatów, wspominał o tym, że w latach 90. XX w. archiwa państwowe podjęły pierwsze nowatorskie działania w kierunku zagospodarowania obszaru niepaństwowego zasobu archiwalnego. W wyniku starań Jerzego Skowronka oraz Tadeusza Krawczaka w AAN powołane zostało Archiwum Czynu Niepodległościowego oraz Archiwum Polonii. Podejmowano wówczas pierwsze próby współpracy ze środowiskami migracyjnymi, niepodległościowymi. Prelegent podkreślił, że archiwa państwowe posiadają organizacyjny szkielet oraz metodykę do prowadzenia tego typu działań. Jedynym ograniczeniem jest szczupłość kadr oraz nowe, bardzo szerokie zadania przydzielane pracownikom archiwów państwowych jako dodatkowe do ich podstawowych obowiązków.

Archiwalia proveniencji prywatnej i społecznej w zasobie Archiwum IPN to wystąpienie Szymona Czwarno, który podkreślił, że oprócz gromadzenia dokumentacji organów bezpieczeństwa oraz dokumentacji dotyczącej zbrodni nazistowskich i komunistycznych Instytut zobowiązany jest również do prowadzenia badań naukowych oraz działalności w zakresie edukacji publicznej. Prowadzi więc intensywne działania informacyjne i kampanie promocyjne, w związku z czym często otrzymuje sygnały o porzuceniu bądź niszczeniu akt, które nie są ignorowane. Podsumowując referat, autor stwierdził, że materiały archiwalne, pozyskane z tzw. archiwów prywatnych, stanowią zaledwie 1% całego zasobu Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: IPN), ale są one istotną jego częścią zwłaszcza w działalności popularyzatorskiej i wystawienniczej.

Olga Nasińska z Narodowego Archiwum Cyfrowego w referacie *Archiwa Rodzinne Niepodległej – spuścizny Stanisława i Jana Magierskich w Narodowym Archiwum Cyfrowym* zaprezentowała wzorcowy efekt współpracy archiwum państwowego z prywatnym darczyńcą w ramach projektu Archiwa Rodzinne – panu Janowi Magierskiemu przy przygotowaniu zbioru do przekazania pomagającemu wolontariuszowi z ramienia NAC. Natomiast darczyńca służył nieocenioną wiedzą dotyczącą opisu samych fotografii oraz danych technicznych zdjęć i aparatów fotograficznych. Na podstawie przejętych materiałów fotograficznych opracowana została publikacja dokumentująca twórczość Stanisława i Jana Magierskich. Prelegentka podkreśliła, że NAC często dostaje informacje o porzuconych albo nawet wyrzuconych na śmietnik archiwach. Zaznaczyła, że jeżeli nawet takie materiały znajdują się w zasobie, to nie można ich udostępnić ze względu na niejasną sytuację praw autorskich.

Następnie głos zabrala Beata Karwalska z Archiwum Państwowego w Poznaniu, która omówiła kwestię pozyskania zbioru archiwaliów Marii Paruszewskiej. W referacie *Archiwum Marii Paruszewskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu* autorka krótko przedstawiła postać poetki oraz jej rolę i miejsce w społeczności kulturalnej Poznania na przełomie XIX i XX w. Zwróciła uwagę na postawę organizatora aukcji, który z własnego doświadczenia wiedząc, że tego typu spuścizny mogą w prosty sposób zostać rozproszone, starał się zainteresować aukcją różne poznańskie instytucje. Według oceny pracowników Archiwum Państwowego w Poznaniu cena zakupu tych materiałów mogłaby dojść nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Prawdopodobnie żadne z archiwów państwowych nie ma zabezpieczonej takiej sumy na pozyskiwanie materiałów archiwalnych. Mimo przekroczenia planowanych w budżecie archiwum wydatków na te cele aukcję udało się wygrać.

Adrian Kossowski z Archiwum Państwowego w Warszawie zaprezentował ostatni referat pt. *Archiwa rodzinne w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie jako czynnik budujący tożsamość*, w którym przedstawił możliwości archiwów rodzinnych jako instytucji wspierających budowę i rozwój tożsamości społecznej. Ponadto wskazał, że oczekiwanym efektem kontaktu odbiorcy z archiwum rodzinnym powinna być m.in. zmiana postrzegania instytucji archiwów, budowanie więzi z danym miejscem, motywacja do podjęcia działań na rzecz zachowania i ochrony dziedzictwa, budowanie świadomości historycznej. Takich rezultatów Archiwum Państwowe w Warszawie oczekiwałoby w związku z realizacją akcji społecznej „Archiwum odbudowy stolicy”.

Po zakończeniu panelu dyskusja skupiła się na problemie zabezpieczenia muzealiów w archiwach i archiwaliów w muzeach i bibliotekach. Reasumując, wszyscy rozmówcy zgodzili się, że nie da się uniknąć takiej sytuacji, zwłaszcza że często kompletność przekazywanej spuścizny jest warunkiem sine qua

non jej przekazania. Zgoda pojawiła się również w temacie, że najważniejsze jest zabezpieczenie takich materiałów bez względu na to, do jakiej kategorii należą i w jakiej instytucji ostatecznie się znajdują. Podkreślona została również kwestia budżetów poszczególnych instytucji, które znacznie się od siebie różnią, w zależności od podległości i źródła finansowania.

Ostatnim punktem pierwszego dnia obrad było otwarcie sesji posterowej, w ramach której zaprezentowano 19 posterów o tematyce genealogicznej. Były wśród nich m.in. „Nie wiemy, skąd nasz ród...” Janusza, Małgorzaty i Magdaleny Bourdo, „Fotograficzne archiwum rodzinne Władysława Bereźnickiego (1890–1957) w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu” Anny Klugowskiej oraz „Lokalne historie utrwalone w Archiwum Społecznym w Oławie” Danuty Płókarz.

Sekcję I dnia drugiego pn. „Archiwa rodzinne” prowadził prof. Krzysztof Syta i rozpoczęło ją wystąpienie Agaty Wolskiej, przedstawicielki Fundacji im. Zofii i Jana Włodków, pt. „Świadkowie historii ziemiaństwa”. *Zbiór audiowizualny w archiwum Fundacji im. Zofii i Jana Włodków*. Prelegentka omówiła działalność fundacji, projekt „Relacje wojenne ziemian”, które są realizowane także z pokoleniem tzw. ziemian bez ziemi.

Tomasz Kalinowski w referacie *Dzieje rodziny Kalinowskich na przykładzie albumu fotograficznego* przeprowadził audytorium przez dzieje rodu od początku XVIII w. Twórcą omawianego albumu fotograficznego był Stanisław Kalinowski, dziadek Tomasza. Rozpoczynają go zdjęcia z lat 30. XX w. Tragiczna śmierć Stanisława w 1968 r. w wypadku samochodowym wymusiła zmianę opiekuna rodzinnych zbiorów, czego podjął się syn Stanisława Janusz Kalinowski, a po jego odejściu w 1992 r. album trafił do prelegenta. W czasie wystąpienia omówione zostały zdjęcia oraz sposób rozpoznawania osób na nich uwiecznionych.

Lech Olgierd Kiernicki w wystąpieniu *Podróż przez trzy kontynenty – historia archiwum rodzinnego rodziny Kiernickich* omówił wojenne losy rodowych archiwaliów związane m.in. z wywózką na Syberię. Córka prelegenta zaprezentowała jedną z sukienek, która wróciła z zesłania i jest przechowywana w zbiorach rodziny.

O potomkach Ewy Felińskiej, uczestniczki spisków niepodległościowych i zesłanki, mówiła Hanna de Sas Stupnicka. Rodzinna archivistka przedstawiła bogate zbiory kilku pokoleń rodziny, prezentując m.in. tableau na 30-lecie śmierci Ewy Felińskiej, na którym znalazły się zdjęcia wszystkich jej potomków – dzieci, wnuków i prawnuków. W rodzinie kultywowano silne tradycje pamiątkarskie od Ewy Felińskiej do matki Hanny de Sas Stupnickiej, która opisywała czas powstania warszawskiego, co odcisnęło swój ślad w zasobie archiwum rodzinnego.

Archiwum Krzysztofa Guzka – współzałożyciela Polskiego Towarzystwa Wiekosykologicznego oraz Stowarzyszenia Dawnej Broni i Barwy zaprezentowała jego

siostra, Anna Jaszczyńska. Prelegentka podjęła się tytanicznego zadania uporządkowania archiwum zmarłego w 2022 r. brata. W obszernym archiwum znalazły się materiały z udziału w kongresach genealogiczno-heraldycznych, dokumentacja dotycząca współpracy, prace własne dla gmin i powiatów i wiele innych. Zespół jest w trakcie opracowywania i sukcesywnego przekazywania do AAN. Wystąpienie Anny Jaszczyńskiej zamknęło część skupiającą się na prezentacji poszczególnych archiwów proveniencji prywatnej.

Łukasz Trznadel z Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie *Powojenne akta Ludowego Wojska Polskiego jako uzupełnienie archiwów rodzinnych i społecznych* szczegółowo omówił dokumentację wytwarzaną przez LWP. Natomiast zasoby IPN w wystąpieniu *Na tropie historii prywatnych. Kwerenda w zasobie IPN jako droga rekonstrukcji dziejów rodzinnych* szczegółowo omówiła Anna Wardzińska z Archiwum IPN, która przedstawiła m.in. biografię lekarzy narodowości żydowskiej z terenu Galicji Wschodniej. Sekcję I zakończył Mariusz Ausz referatem *Archiwa i dokumenty szkolne jako uzupełnienie zawartości archiwów rodzinnych*.

W ramach sekcji II „Archiwa społeczne” ogłoszono 8 referatów. Panel poprowadził dr hab. Dariusz Magier. Pierwszy głos zabrał Tomasz Czarnota z UMCS, który w referacie *Efemeryczność – stała czy przejściowa cecha archiwów społecznych?* przedstawił wyniki swojej analizy nt. nietrwałości, czasowości archiwów społecznych. Na podstawie danych z Centrum Archiwistyki Społecznej (dalej: CAS) przeanalizował informacje dotyczące liczby powstających archiwów społecznych oraz ich aktywności. Podsumowując, prelegent stwierdził, że przeanalizowany materiał nie podtrzymuje tezy o efemeryczności, ulotności archiwów społecznych.

Katarzyna Ziętał w wystąpieniu *Strategia wzmacniania trwałości zbiorów społecznych* przybliżyła słuchaczom idee przyświecające działalności CAS. Instytucja powstała w 2020 r. z inicjatywy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Ośrodka KARTA. Obecnie zrzesza 778 archiwów społecznych. Prelegentka omówiła powstałą niedawno strategię CAS, w której sformułowany został najważniejszy cel instytucji, czyli trwale zabezpieczenie zbiorów społecznych, realizowane przez m.in. prowadzenie bazy archiwów społecznych, wzmacnianie świadomości społecznej w zakresie archiwów, a także stworzenie przestrzeni sprzyjającej wzmacnianiu trwałości zbiorów społecznych.

Głos zabrała z kolei Edyta Ułanowicz, która w referacie *Analiza archiwum społecznego na portalu Facebook w odniesieniu do grupy Rossosz – wspomnienia i historia*, omówiła działalność internetowej formy archiwum społecznego. Wymieniła plusy i minusy takiej formy aktywności. Grupa jest obserwowana przez 446 osób, z czego większość stanowią kobiety, ponadto wpisy przeglądają osoby z Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, a największe zainteresowanie wzbudzają posty zawierające fotografie. W podsumowaniu autorka

zastanawiała się, czy archiwum społeczne może grać rolę archiwum rodzinnego. W związku z tym, że Rossosz to mała społeczność, w której na stosunkowo niewielkim obszarze, mieszkają od pokoleń te same rodziny, często ze sobą na różnych poziomach spokrewnione, według prelegentki omawiane archiwum społeczne może być uznawane za pełniące funkcje archiwum rodzinnego.

Następnie głos zabrała Beata Nessel-Łukasik reprezentująca Instytut Filozofii i Socjologii Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Towarzystwo Przyjaciół Sulejówka. Właśnie na przykładzie tej ostatniej instytucji w wystąpieniu zatytułowanym *(Po)między. Kolicje pamięci a tożsamość wspólnot(y)* zwracała uwagę na to, że archiwa społeczne to coś więcej niż miejsca pamięci, przechowywania i zabezpieczania zbiorów. Na tych fundamentach możliwe jest budowanie wspólnej przestrzeni koegzystencji i relacji pomiędzy społecznościami. Dzięki realizacji różnych projektów tworzone są przestrzenie do międzypokoleniowej integracji. Prelegentka podkreślała, że wychodząc od instytucjonalnego archiwum, dochodzimy do relacji międzyludzkich oraz współpracy, mającej na celu utrzymanie tej inicjatywy, z poszanowaniem innych podmiotów i dialogu.

Krystian Jan Skotarczak w referacie *Rola Wielkopolskiego Archiwum Społecznego w upamiętnieniu zasłużonych i zapomnianych osób z terenu województwa wielkopolskiego* omówił działania wymienionej instytucji. Prace rozpoczynają badania historyczne, konsultacje z miejscową społecznością, wybór miejsca związanego z daną osobą. Następnie tematem należy zainteresować jak najwięcej osób oraz instytucji w celu zdobycia poparcia dla realizowanej inicjatywy. Natomiast w momencie przygotowania wniosku i wysłania do rady miasta kończy się kontrola archiwum społecznego nad dalszym losem sprawy.

Reprezentujący AAN Adam Grzegorz Dąbrowski zaprezentował referat pt. *Realizacja zadań kształtowania państwowego zasobu archiwalnego przez Archiwum Akt Nowych w stosunku do organizacji społecznych w latach 1951–1983 na przykładzie Polskiego Związku Żeglarskiego (studium przypadku)*. Na podstawie zgromadzonych w AAN materiałów pokontrolnych wyłania się obraz funkcjonowania związku oraz obiegu dokumentacji, który nie był wówczas odosobnionym przypadkiem, co podkreślił autor. Składnica mieściła się w lokalu nieprzystosowanym do przechowywania dokumentacji, związek nie posiadał jednolitego rzeczowego wykazu akt ani instrukcji kancelaryjnej, akta z komórek organizacyjnych do archiwum zakładowego przekazywane były bez odpowiedniej ewidencji, brakowanie do 1966 r. odbywało się bez nadzoru państwowej służby archiwalnej. W roku 2007 do AAN przekazano 682 j.a., 13 mb. dokumentacji archiwalnej Polskiego Związku Żeglarskiego, jednak w związku z powyższym trudno stwierdzić, jaki to jest procent całości wytworzonej dokumentacji.

Kolejny prelegent – Patryk Kopczyk reprezentujący Wielkopolskie Archiwum Społeczne – przedstawił referat *Archiwa społeczne i rodzinne, a ich możliwości budowania tożsamości wizerunkowej*. W wystąpieniu zdefiniowane zostało pojęcie tożsamości wizerunkowej, podkreślone zostały powody, dla których powinno się ją budować, oraz omówione możliwości jej tworzenia. Prelegent wspomniał, że nie wszystkie archiwa społeczne tworzą spójną identyfikację, nie tyle z braku takiej możliwości, ile ze względu na nieodczuwanie potrzeby jej tworzenia, m.in. w związku z tym, że nie stanowią dla siebie konkurencji, ponieważ każde z nich zajmuje się zupełnie inną tematyką.

Ostatni referat tej sekcji pt. *Przydatność archiwów rodzinnych i społecznych w biografistyce i genealogii na przykładzie badań prowadzonych w Instytucie Historii Uniwersytetu w Siedlcach* wygłosiła Anna Kłóś. Prelegentka, zbierając materiały do regionalnego słownika biograficznego, przekonywała się, że to, co można znaleźć w archiwach instytucjonalnych, nie zawsze jest wystarczające. W trakcie pogłębiania bazy źródłowej trafiła na wspaniałe zbiory, m.in. Józefa Rumika, Ireny Marii Ostaszyk, Muzeum Historii i Tradycji Waldemara Kosieradzkiego w Łosicach, które przez bogactwo i różnorodność materiałów wchodzących w skład tych spuścizn stanowią doskonały materiał do pogłębiania i uzupełniania wiedzy o regionie.

Dyskusja podsumowująca obrady sekcji skupiła się w dużej mierze na problematyce dostępności i trwałości omawianych zbiorów. Poruszone zostały aspekty własności prywatnej oraz archiwów znajdujących się pod opieką sformalizowanych instytucji. Zastanawiano się nad losem zbiorów, których opiekun z różnych powodów nie może dalej pełnić tej funkcji, a takiemu archiwum grozi zapomnienie. Pojawiło się wiele pytań, m.in.: kto jest w stanie przejść takie materiały, często nieuporządkowane, z nieokreśloną archiwalną kategorią A; przede wszystkim zaś archiwa państwowe nie mają pełnej wiedzy o istnieniu takich zbiorów.

Sekcję III „Archiwalia rodzinne i społeczne w instytucjach kultury” prowadziła Monika Płuciennik. W planie obrad było 8 wystąpień. Jedyną zmianą w programie była prelekcja Dariusza Rymara, zamiast Szymona Czwarno, który swój referat przedstawił dzień wcześniej.

Pierwsze wystąpienie w panelu należało do Justyny Staroń z Archiwum IPN. W wykładzie pt.: *Odzyskany okruch historii. Losy Juliana Rojka* autorka opowiedziała o jednym z archiwów rodzinnych znajdującym się w Archiwum Pełnym Pamięci – projekcie należącym do IPN. Omówiła, co ono zawiera, jakie materiały się zachowały, a także przedstawiła życiorys głównego bohatera. Poinformowała, że doprecyzowała tytuł o następujące słowa: śledztwo archiwalne, ponieważ sama dokumentacja przekazana do IPN spowodowała duże zainteresowanie Rojkiem i dlatego kwerendę na jego temat rozszerzyła m.in. o archiwalia przechowywane w TVP oraz Muzeum na Maj-

danku. Na podstawie akt i materiałów uzupełniających archiwum rodzinne Justyna Staroń pokusiła się o przedstawienie jego rysu charakterologicznego. Na koniec, jako gość specjalny Sympozjum, wystąpiła potomkini bohatera, pokazując szczególną pamiątkę zachowaną kilkadziesiąt lat w rodzinie i nazwaną w niej strojem Baški Majdaniarki, czyli sukienkę dla lalki uszytą przez Rojka w obozie koncentracyjnym.

Kolejny referat pozostający w tematyce drugiej wojny światowej zaprezentowała Patrycja Kaczmarek z Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (Centralne Archiwum Wojskowe). W wystąpieniu zatytułowanym: *Depozyty po żołnierzach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – archiwa rodzinne, pamięć, emocje* wskazała na istotny problem prawny i własnościowy, z jakim przyszło się mierzyć tej instytucji. W WBH pozostaje 1640 wspomnianych w tytule depozytów, które można nazwać archiwami rodzinnymi wojskowych, zawierającymi fotografie, korespondencje, różnego rodzaju zaświadczenia, m.in. dotyczące zatrudnienia. Zdecydowana większość tych archiwaliów to oryginalne przedwojenne dokumenty. WBH jako ich przechowawca zainicjował akcję oddawania tej schedy właścicielom, czyli rodzinom żołnierzy służących w Polskich Siłach Zbrojnych i ich potomnym. Jednakże okazało się, że mimo apelu i chęci ich oddania prawowitym właścicielom zainteresowanie odzyskaniem tych archiwaliów jest znikome.

Następnie głos zabrał, łącząc się ze słuchaczami online, Dariusz Rymar, dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim, prezentując temat: *Przydatność tzw. kopert dowodowych do badań genealogicznych – rekonasans badawczy*. Referent szeroko przedstawił historię kopert dowodowych, związaną z wprowadzeniem dowodów osobistych na terenach ziem polskich, wyjaśnił, jakie urzędy je wydawały, oraz omówił zawartość zgromadzonej w kopertach dokumentacji. Wskazał również sposoby postępowania w urzędach z tymi materiałami w kwestii ich klasyfikacji i kwalifikacji oraz ujawnił, jak zainteresowane nimi były Archiwa Państwowe. Prelegent zajął się też istotnym aspektem związanym z kopertami dowodowymi, a mianowicie udostępnianiem ich w jednostkach organizacyjnych, w których są przechowywane przed przekazaniem do Archiwów Państwowych, przedstawiając wyroki sądów administracyjnych, które początkowo przychylnie użytkownikom, zaczęły stawiać się dla nich niekorzystne. Dyrektor Rymar wykazał powinność uregulowania okresu, po którym koperty mogłyby być udostępniane w Archiwach Państwowych, kiedy już do nich trafią. W podsumowaniu stwierdził, że zainteresowanie tym rodzajem dokumentów jest duże z tendencją wzrostową, z powodu ogromnej wartości źródłowej, nie tylko genealogicznej, lecz także naukowej.

Archiwalia rodzinne w PAN Archiwum w Warszawie. Archiwum rodzinne prof. Jerzego Świderskiego to wystąpienie Katarzyny Słojkowskiej z Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie. Prelegentka wspomniała, że w spuściznach

przechowywanych w instytucji, którą reprezentuje, wyodrębnioną grupą są dokumenty stanowiące archiwa rodzinne. Jednym z nich jest spuścizna lekarza kardiologa prof. dr. hab. Jerzego Świderskiego. Składa się ona z 44 j.a. Dokumentacja w niej zawarta dotyczy przodków i krewnych Profesora po mieczu i kądzieli. Najstarsze materiały pochodzą z XVIII w. i dotyczą członków rodziny noszących nazwisko rodowe Świderscy. Zachowały się wspomnienia i herbarze, dokumentacja osobowa, wszelkiego rodzaju zaświadczenia i fotografie, np. patent oficerski podpisany przez Józefa Piłsudskiego i album dotyczący 15 pułku ułanów poznańskich. Nadmienila, że ze strony mamy Profesora, rodziny Kausz, zachowało się zdecydowanie mniej dokumentów, a te, które występują, dotyczą terenu kieleckiego i stamtąd pochodzą. Katarzyna Słojkowska wskazała, że na podkreślenie zasługuje to, iż wszystkie występujące w omawianym archiwum rodzinnym fotografie są opisane i podają informacje co do ludzi, miejsc i dat.

Następnym referentem był ksiądz Robert Kufel, dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze z wystąpieniem zatytułowanym: *Archiwum Kresowe. Gromadzenie materiałów proveniencji prywatnej przez Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze*. Ksiądz Kufel poinformował o apelu, jaki wystosował do mieszkańców swojego miasta o zwracanie uwagi na dokumenty, fotografie, listy i inne materiały, na które mogą trafiać w trakcie porządków czy przeprowadzania remontów w swoich domach, i albo zostawienie ich u siebie w rodzinie, albo przekazanie do Archiwum Diecezjalnego, którym kieruje. W ten sposób zasób Archiwum wzbogacił się o różnorodne materiały aktowe m.in. o listy z lat 1941–1942 opisujące życie codzienne w okupowanej Zielonej Górze oraz o eksponaty, np. obrazy czy płytę nagrobną. Ksiądz Kufel podkreślił, że ocalone dzięki tej akcji materiały archiwalne i muzealia są praktycznie wykorzystywane, ponieważ w Roczniku wydawanym przez Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, w dziale zatytułowanym: Archiwa Kresowe, zamieszczane są artykuły opisujące zgromadzone zbiory z ich ciekawymi historiami.

O zagadnieniu *Archiwalia w izbach pamięci – spostrzeżenia z realizacji projektu „Ocalone dziedzictwo”* opowiedział Marcin Musiał z Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” z Wrocławia. Prelegent przybliżył temat pokrewny archiwistyce rodzinnej i społecznej, czyli izby pamięci, których na terenie kraju funkcjonuje ok. 380. Są to przede wszystkim inicjatywy obywatelskie, działające na zasadach wolontariatu w celu ocalenia lokalnego dziedzictwa, historii miejscowości, regionu czy poszczególnych mieszkańców. Koordynator projektu zaznaczył, że twórcami izb pamięci są pasjonaci, pełni zapału do prowadzenia działalności ratunkowej nad materialną historią swojej małej ojczyzny. Marcin Musiał podkreślił jednak ważność wsparcia instytucjonalnego w zakresie merytorycznym, osobowym i finansowym dla osób prowadzących izby, ponieważ istotne jest odpowiednie zewidencjonowanie, zabezpieczenie

oraz zapewnienie eksponatom trwałości. I tak rozumianej pomocy miała służyć inicjatywa powstała w Ośrodku „Pamięć i Przyszłość”.

Jolanta Ilnicka ze Stowarzyszenia Opolscy Genealodzy zaprezentowała temat *Konferencja genealogiczna GENEAMI jako przykład współpracy między genealogami amatorami a instytucjami dziedzictwa (archiwami państwowymi i niepaństwowymi, bibliotekami, muzeami)*, szeroko omawiając zakres prac przypadający na wspólne działanie, od merytorycznego i organizacyjnego, aż po finansowy. Efektem tego jest zbliżenie środowiska genealogów z archiwistami, bibliotekarzami i muzealnikami oraz wzajemna edukacja, na którą składa się również zrozumienie niektórych spornych kwestii występujących między tymi środowiskami, np. udostępnianie i digitalizacja archiwaliów. Wykłady, warsztaty i szkolenia odbywające się na zjazdach miały na celu przygotowanie świadomego użytkownika umiejętnie korzystającego z zasobów dziedzictwa narodowego. GENEAMI konsekwentnie realizuje plany, o czym świadczy to, że spotkania odbywają się cyklicznie od 2014 r. i cieszą się dużą frekwencją sięgającą ok. 300 uczestników jednorazowo. Na koniec autorka przytoczyła słowa potwierdzające niezwykłą skuteczność i zorganizowanie genealogów: „Zebranie się to początek, trzymanie się razem to postęp, wspólna praca to sukces”.

Na zakończenie sekcji zebrani usłyszeli o niezwyklej współpracy między Małgorzatą Surmacz reprezentującą Muzeum Narodowe w Lublinie a Grzegorzem Sztalem – dyrektorem Prywatnego Muzeum Historycznego „Znaki Czasu”. Z referatu pt. *Spuścizna pokoleń. Materiały źródłowe do dziejów rodów Jankowskich i Magierskich w zbiorach Prywatnego Muzeum Historycznego „Znaki Czasu”* można było również dowiedzieć się o zgromadzonych w nim archiwaliach rodzinnych. Przede wszystkim składają się na nie fotografie i listy. Zdjęcia dotyczą kilku pokoleń, listy zaś w liczbie 800 sztuk stanowią uzupełnienie informacji o poszczególnych ludziach widniejących na materiałach ikonograficznych, nie tylko o rodzinie, lecz także pozostałych osobach, bliższych lub dalszych znajomych. Grzegorz Sztal podkreślił, że z lektury listów wyłania się obraz ludzi, ich zachowań, sposobu myślenia, ale i prowadzonego przez nich życia.

Po niezwykle wzruszających referatach w dyskusji konstatowano, ile wiadomości o ludziach można wyczytać z zachowanych archiwaliów rodzinnych. Na zgromadzonych wrażenie zrobił także temat zapomnianych i niedocenionych izb pamięci, które od lat starają się ocalić od zapomnienia nie tylko historię ludzi, ale również historię materialną życia codziennego.

Symposium zwieńczyła sesja plenarna „Przyszłość archiwistyki rodzinnej i społecznej” dla wszystkich uczestników, moderowana przez Władysława Stępniaaka, na której zaprezentowane zostały 4 wykłady.

Pierwsza wystąpiła Joanna Kowalik-Bylicka z Archiwum Państwowego w Lublinie i Uniwersytetu w Siedlcach. Prelegentka w referacie pt. *Zasady*

opracowania archiwaliów rodzinnych i społecznych – wytyczne i dobre praktyki niezwykle szeroko omówiła temat. Zauważyła, że archiwa rodzinne nie należą do zbiorów łatwych pod względem metodycznym, ale mają wartość historyczną oraz sentymentalną, co nie ulega wątpliwości. W szczegółowy sposób poinformowała, jakiego rodzaju zespoły archiwalne z tej grupy znajdują się w zasobach archiwów państwowych; są to akta podworskie (występujące pod nazwą majątków) i spuścizny. Przedstawiła historię przepisów metodycznych od lat 30. do 80. XX wieku, powstających jako pomoc dla archiwistów opracowujących archiwa podworskie. Wspomniała ich autorów od Heleny Polaczówny i Piotra Bańkowskiego, aż po dr Teresę Zielińską i mgr Bronisławę Spyrową, doceniając efekty ich prac. Autorka zgłębiła również kwestie drugiej grupy zespołów archiwalnych, czyli spuścizn i wytycznych wspomagających ich opracowanie nie tylko w instytucjach PAN, lecz także w Archiwach Państwowych.

Następnie Magdalena Wiśniewska-Drewniak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przybliżyła temat: *Jak uczyć o archiwach społecznych i na czym polega wyzwanie*. Autorka wyodrębniła kilka problemów: komplikacje definicyjne, różnorodność zjawiska, podatność na konteksty i zmiany oraz praktyka archiwistyki społecznej w kontrze do klasycznej teorii i metodyki archiwalnej. Podczas nauczania studentom przedstawiane są różne typy archiwów, w tym społeczne, co ma na celu zwiększenie świadomości wśród przyszłych archiwistów istnienia różnego rodzaju działalności archiwalnej. Słuchacze jako przyszli potencjalni archiwiści społeczni, czy też zawodowi archiwiści, podczas zajęć poznają praktyczne wskazówki, jak założyć i prowadzić archiwa społeczne, jak zdobywać finansowanie oraz zajmować się opracowywaniem i digitalizowaniem zbiorów. Prelegentka omówiła możliwe wpływy funkcjonowania i działania archiwów społecznych na archiwistykę klasyczną stosowaną w archiwach państwowych, na pracę archiwistów, w tym na dokonywaną przez nich selekcję archiwaliów, na status i cel opisu archiwalnego. Prelegentka zwróciła uwagę na to, że studenci powinni myśleć krytycznie o swojej dyscyplinie, ponieważ jej kształt jest konstruowany zarówno historycznie, jak i kulturowo.

W kolejnym referacie Małgorzata Pankowska-Dowgiało reprezentująca Centrum Archiwistyki Społecznej (CAS) zaznajomiła zebranych z następującym zagadnieniem *Wiedza i inspiracje, czyli o profesjonalizacji archiwów społecznych*. Przedstawiła zakres działalności instytucji, do której należy wspieranie inicjatyw społecznych mających na celu zabezpieczanie i upowszechnianie materiałów dokumentujących pamięć historyczną i dziedzictwo narodowe, a także rozwijanie współpracy między podmiotami oraz wzmacnianie zaangażowania obywateli w działania na rzecz dokumentowania historii. Jako cele mające przyczynić się do profesjonalizacji archiwów społecznych wymieniła kształtowanie świadomej postawy archiwisty społecznego oraz zdobywanie

wiedzy z różnych obszarów i opanowanie umiejętności potrzebnych do prowadzenia archiwum społecznego. CAS osiąga je przez szkolenia i warsztaty organizowane stacjonarnie na miejscu lub gościnnie oraz webinaria i kursy na platformie e-learningowej. Poza tym prowadzi szkolenia online z pracy w Otwartym Systemie Archiwizacji (OSA), a także konsultacje. W ciągu 4 lat, od lutego 2020 do kwietnia 2024 r., CAS przeprowadziło ponad 200 szkoleń i webinarów, w których wzięło udział ok. 1000 uczestników.

Ostatnia wystąpiła Małgorzata Szabaciuk z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, przedstawiając referat *Problematyka archiwów rodzinnych i społecznych w kształceniu uniwersyteckim i nieformalnym*. Prelegentka wyodrębniła role, jakie kształcenie uniwersyteckie może wnieść w postępowanie z archiwaliami rodzinnymi i społecznymi. Na pewno może przyczynić się do wykorzystania tych materiałów do badań naukowych. Dla studentów może to być wstęp do pracy ze źródłami historycznymi, kiedy to przekonują się, że materiały te zawierają cenne informacje historyczne i kulturowe. Jednakże wyzwaniem dla właścicieli archiwaliów powinna być ochrona danych osobowych w nich zawartych. Należałoby zadbać o odpowiednie ich zabezpieczenie, a także właściwe udostępnianie. Prelegentka przypomniała rolę, jaką odegrały w tym zakresie swoją działalnością archiwa państwowe. Na zakończenie Małgorzata Szabaciuk poinformowała, że od nowego roku akademickiego na kierunku Archiwistyka i EZD UMCS pojawią się nowe przedmioty: archiwistyka społeczna i historia mówiona.

W podsumowaniu panelu Władysław Stępniaś odniósł się do wystąpień oraz do prezentowanej tematyki. Nadmieniał, że w archiwach państwowych istnieją punkty konsultacyjne poświęcone archiwom rodzinnym, gdzie można uzyskać profesjonalną pomoc w zakresie ich tworzenia i dbania o materiały w nich zgromadzone. Cenną inicjatywą jest organizowanie Dni Archiwisty i Darczyńcy w celu uhonorowania m.in. archiwistów rodzinnych. To także przyczynia się do większego zainteresowania archiwami rodzinnymi i społecznymi jako wspólnym dobrem publicznym. Profesor podpowiedział ideę stworzenia rejestru tych archiwów, który mógłby przyczynić się do szerszego udostępniania zawartych w nich źródeł historycznych. Wskazał również na możliwość godzenia spontaniczności i indywidualności z profesjonalną działalnością na polu archiwalnym.

Dyskusję wieńczącą sesję plenarną poprowadził Paweł Gut. Wymiana zdań momentami niełatwa, przez wypracowany kierunek działalności instytucji powołanych do zajmowania się dziedzictwem narodowym, wskazała na małą elastyczność w podejściu do omawianych zagadnień. Jednakże dało się zauważyć poczynione zmiany w tych jednostkach, czyli nowe otwarcie na archiwalia rodzinne. Budująca dla dyskutantów okazała się ścieżka edukacji studentów na uniwersytetach, akcentująca różnorodność w podejściu zarówno do samych archiwaliów, jak i do instytucji przechowujących te zasoby.

Emocje towarzyszące rozmowom ujawniły potrzeby omawiania ważnych kwestii w celu ich uporządkowania oraz połączenia przeszłości z przyszłością bez zapominania o teraźniejszości.

Podsumowania i zamknięcia VI Krajowego Sympozjum Archiwalnego dokonali wspólnie Waldemar Chorążyczewski i Marek Konstankiewicz. W Sympozjum wzięło udział blisko 160 uczestników. Przedstawiono na nim prawie 60 referatów oraz 15 posterów. Wystąpienia dotyczyły wielu kwestii związanych z funkcjonowaniem i organizowaniem archiwów rodzinnych oraz społecznych. Wskazywano również na ich współdziałanie i współlistnienie w przestrzeni publicznej z instytucjami takimi jak archiwa państwowe, IPN czy uczelnie wyższe. Niezwykle bogaty program dwudniowego Sympozjum oraz liczebność uczestników ukazały, jak ważną funkcję zaczynają spełniać archiwa rodzinne i społeczne w dyskursie archiwalno-historycznym.

Beata Karwalska

(Sąd Apelacyjny w Poznaniu)

ORCID iD: 0009-0006-1051-7523

Katarzyna Zielińska

(Archiwum Państwowe w Poznaniu)

ORCID iD: 0009-0009-2382-0865

Grzegorz Szymajda

(Muzeum Narodowe w Poznaniu)

ORCID iD: 0009-0003-7845-6008